Nowinki z 16

Nr 13/2016

Szkoła Podstawowa w Kliniskach Wielkich

Zima, zima, zima... pada, pada śnieg!

WAŻNE TEMATY:

- Pulitzery przyznane!
- 5 grudnia Dniem Wolontariusza
- Dzień Patrona w gimnazjum- wyjątkowy gość Krystian Zalewski
- Pomaganie jest fajne!
- Magia świata książek...
- Zapraszam! Siadamy do stołu...

W naszej szkole potrafimy pomagać i jesteśmy życzliwi... więcej w środku!

Warto być dobrym... nie tylko w święta!

Redakcja od kuchni...	S. 2
Wywiad z ks. Janem Jermakiem	S. 10-12
Co dla naszych nauczycieli jest najważniejsze w święta?	S. 13
Oj, działo się działo!	S. 18
Nasze hobby... muzyka i zwierzęta!	S. 20-21
Gotuj sam i ...sama! - pierniczki.	S. 22
Sowa mądra głowa poleca! Sudoku	S. 23
Ciekawostki, ciekawostki...	S. 24
Klub wielbicieli j. ang.— kolęda	S. 25

Redakcja od kuchni...

Drogi czytelniku...

Tomek i Maja. Wesoło im!

Dominika poszukuje inspiracji...

„O czym tu napisać...?"

Takie okulary zawsze na czasie! Na zd. Kuba.

Wiadomości „z ostatniej ławki" będzie przygotowywał dla Was nowy skład dziennikarzy.

Śladami naszych starszych koleżanek i kolegów, którzy zapoczątkowali „Nowinki z 16:, postanowiliśmy kontynuować ich dzieło.

Siedzibą naszej szkolnej redakcji jest sala komputerowa. Spotykamy się w każdy czwartek na siódmej godzinie lekcyjnej z nowymi pomysłami i energią.

Nasze spotkania mijają w radosnej atmosferze, pełnej dowcipu i wzajemnej życzliwości.

Obserwujemy każdego dnia życie naszej szkoły. Staramy się być wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego.

Podejmujemy tematy, które są nam bliskie. Mamy nadzieję, że staną się one interesujące dla Was. Zadajemy trudne i zaskakujące pytania, aby zdradzić odpowiedzi naszemu Czytelnikowi.

Pozdrowienia ze szkolnej redakcji:

Kuba Julka Amelka Pani Karolina Zuzia Tomek Maja Weronika Klaudia Dominika Roksana

Wesołych Świąt!

Amelia, Dominika, Zuzanna, Klaudia i Emilia– nasze najmłodsze dziennikarki.

Pani Karolina w męskim towarzystwie Jakuba i Tomka.

Nasze „ Trio": Weronika, Maja i Julia.

Pulitzery przyznane!!!

Dziennik Pomorza Zachodniego
Ukazuje się od 1945 r.
Kurier szczeciński

Dzień zaczął się zwyczajnie… Za oknem jesienna szaruga, która nie zapowiadała takich emocji i przygód.

Tego dnia miałyśmy reprezentować nasz zespół dziennikarzy, podczas rozstrzygnięcia kolejnej edycji konkursu SZKOLNY PULITZER.

Wydarzenie było wyjątkowe, podobnie jak jego oprawa. Dwadzieścia dwie reprezentacje gazetek szkolnych, zostało zaproszonych do Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Miejsce niezwykłe, podobnie jak wydarzenie…

Gala odbyła się w sali Anny Jagiellonki...

Spotkanie rozpoczęło się pysznym poczęstunkiem, podczas którego, mogliśmy wymienić się swoimi pomysłami, wrażeniami i doświadczeniami z młodymi dziennikarzami. Czas ten poświęciliśmy również na przeglądanie gazetek stworzonych przez koła dziennikarskie z innych szkół.

Zostaliśmy serdecznie powitani przez pana Bogdana Twardochleba, dziennikarza Kuriera Szczecińskiego, który przedstawił nam program całego spotkania.

Uczestniczyliśmy w warsztatach fotograficznych Cennych wskazówek udzielił nam pan Dariusz Goralski– fotograf, pasjonujący się wędrówkami rowerowymi. Podzielił się z nami swoimi doświadczeniami, które na pewno wykorzystamy podczas tworzenia gazetki, ale również robiąc prywatne fotografie.

Gazetki szkolne, nominowane do nagrody Pulitzera

Nasze „reprezentantki" na uroczystej gali.

Odbieramy dyplom i upominki .

Jesteśmy w komplecie! Na zd. wszystkie zaproszone szkolne redakcje.

Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie- miejscem, które warto odkrywać na nowo...

Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Dyrektor zamku pani Barbara Igielska i pan Wiesław Lewoc .

Zajęliśmy najlepsze miejsca... w pierwszym rzędzie!

W niezwykłą podróż do przeszłości, zabrał nas pan Tomasz Wieczorek, który w fascynujący sposób opowiadał o zamku i jego dawnych dziejach.

Zachwyciło nas to miejsce, które można odkrywać wciąż na nowo, dzięki współczesnym rozwiązaniom wychodzącym na przeciw młodym ludziom, pragnącym odkryć przeszłość…

Przezroczyste podłogi, urządzenia multimedialne i opowieści przewodnika w osobie pana Tomasza, sprawiły, że przeżyliśmy przygodę swojego życia i już planujemy powrót do zamku wraz ze swoimi przyjaciółmi ze szkoły.

Pani dyrektor zamku Barbara Igielska wraz z panem wicedyrektorem Wiesławem Lewocem, udzielali odpowiedzi na nasze trudne pytania, podczas specjalnie przygotowanej konferencji prasowej. Dziennikarze prześcigali się w zadawaniu pytań, zarówno tych dotyczących zamku, jak i bardziej osobistych…

Rozmowy toczyły się głównie wokół wystaw, które są organizowane na zamku, zarówno czasowych jak i tych stałych.

Można było odczuć, że pani dyrektor Igielska, wielkim sentymentem darzy wszelkie działania związane z wystawami. Zakupiono nowy samochód, który jest przystosowany do przewożenia dzieł sztuki…

Dowiedzieliśmy się również, że dyrekcja Zamku Książąt Pomorskich jest nastawiona na wszelką współpracę z osobami, które mają różne kreatywne pomysły na działania , które można w tym miejscu realizować.

Zapraszano nas do tutejszego „kina". Na zamku są wyświetlane projekcje filmowe (również na zamówienie). Zaletą jest kameralna atmosfera, cisza i spokój…

Dziękujemy za wartościowe chwile i wiedzę.

Uwaga konkurs!

Jeśli macie pomysł, jak chcielibyście spędzać czas na Zamku Książąt Pomorskich. Co jeszcze organizatorzy mogliby zrobić, aby uczniowie chętnie odwiedzali to miejsce- napiszcie do nas:

dziennikarz@kliniska.edu.pl

5 GRUDNIA DNIEM WOLONTARIUSZA

ProGDar Marathon Team

Wolontariusz to osoba, która nie oczekuje podziękowań i nagród, nie lubi stawać w blasku fleszy… Dzieli się z drugim człowiekiem czymś bardzo cennym… Swoim czasem…

Życie składa się z chwil… I są wśród nas ludzie, którzy są gotowi podzielić się tymi chwilami, niosąc swoją pomoc w formie uśmiechu, życzliwości, wsparcia, zrozumienia…

W naszej szkole jest wiele takich ludzi, którzy chcą tworzyć wartościowy świat. Potrafią budować relacje z innymi, poprzez zrozumienie i wrażliwość. Potrafią „zatrzymać się", zastanowić, rozejrzeć dookoła….

Trzeciego grudnia w Goleniowskim Domu Kultury, odbyła się gala, podczas której pan burmistrz, wręczał nagrody wolontariuszom, wyróżniającym się swoją pomocą i zaangażowaniem. Z ogromną przyjemnością informujemy że nagrodę otrzymali wolontariusze MARATONU PUSZCZY GOLENIOWSKIEJ– w większości uczniowie, absolwenci, a także pracownicy naszej szkoły. Grupę tych osób miała reprezentować p. Karolina Balcerzak, która odebrała wyróżnienie.

5 grudnia przypada Dzień Wolontariusza.

Już tradycją się stało, że organizatorzy maratonu zapraszają wolontariuszy na uroczyste spotkanie, podczas którego podsumowują ich pracę, prezentując zdjęcia, będące okazją do wspomnień i rozmów…

Wolontariusze otrzymali upominki i dyplomy z rąk organizatorów. Taki świat warto kreować. Takie chwile warto powtarzać.

Na zd. Od lewej: p Aneta Liebelt- Gapińska, p. Karolina Balcerzak, p. Dariusz Gapiński

Pani Dyrektor Joanna Drosińska wraz z wolontariuszami na spotkaniu podsumowującym ich pracę.

Gratulujemy Wolontariuszom Maratonu Puszczy Goleniowskiej

ROK WOLONTARIATU

W naszej szkole już od kilku lat działa Szkolne Koło Wolontariatu, które składa się z ludzi o wielkich sercach, którzy dzięki swojej kreatywności, i konsekwencji w dążeniu do określonego celu, pomagają na ogromną skalę. Wspierają wszelkie akcje, mieszczące się w ich możliwościach…

9 grudnia odbył się uroczysty apel, podczas którego szkolny wolontariat podsumował swoją działalność. Zakres pomocy, którą nieśli przez kilka lat, robi wrażenie!!!

Podczas apelu uczniowie mieli okazję obejrzeć ciekawą prezentację przekazującą „w pigułce" wszystkie działania ludzi o wielkich sercach.

Uczniowie obejrzeli film o tym jak się „rodziła" pomoc na świecie i kto to jest filantrop.

Szkolne Koło Wolontariatu organizuje liczne konkursy, mające na celu rozpowszechnianie potrzeby niesienia pomocy. Podczas piątkowego apelu, zostały przyznane nagrody osobom wyróżnionym.

Jesteśmy dumni, że dla uczniów naszej szkoły- pomaganie jest rzeczą oczywistą.

Uczniowie klasy II c, zawsze chętni do pomocy, ochoczo podjęli inicjatywę zasadzenia przed szkołą czerwonej róży,

Akcja ZNICZ

Paczka dla zwierzaczka

Samopomoc szkolna-uczniowie wzajemne pomagają sobie w nauce podczas przerw.

Świąteczna paczka

Dzień Patrona Gimnazjum...

Krystian Zalewski- Olimpijczyk z Rio de Janeiro, odwiedził naszą szkołę 18.11.2016r

Krystian Zalewski (ur. 11 kwietnia 1989 w Drawsku Pomorskim) jest polskim lekkoatletą. Mieszka w Goleniowie, specjalizuje się w biegu na 3000 metrów z przeszkodami.

Krystian Zalewski

"Kamień na łące mijamy i niby nic się nie dzieje, a jak się go podniesie, to pod spodem tli się życie..."

Pan Artur Pargulski, użył tego porównania, by przedstawić uczniów naszej szkoły przybyłym gościom. Miał na myśli poczynania sportowców naszej szkoły, które może nie są w danej chwili bardzo spektakularne, ale uczniowie cały czas pracują, trenują, starają się...

Pan Jacek Kostrzeba- trener Krystiana Zalewskiego, odpowiedział, że dokładnie kojarzy nasze osiągnięcia, podkreślając, że mamy zawodniczkę w reprezentacji kraju, w kajak polo. Wspomnieniami sięgnął również do czasów kiedy pracował w naszej szkole, jako w-fista. Stwierdził, że Kliniska mają tradycje sportowe i wierzy w nasze przyszłe sukcesy sportowe.

Wszyscy, którzy jadą, marzą o złotym medalu, a tych którzy mogą z nim wrócić jest garstka"- mówili.

Panowie wprowadzili nas w klimat Igrzysk Olimpijskich, zarówno poprzez stroje reprezentacji Polski z Rio w których przybyli, jak i dzięki wspaniałym filmom i szczegółowym opowieścią o tych wydarzeniach, w których klimat wprowadzili nas dzięki utworowi muzycznemu, towarzyszącemu Olimpiadzie w Rio de Janeiro.

„Igrzyska Olimpijskie rozpoczynają się kilkugodzinną galą otwarcia." Niestety ani nasz reprezentant, ani jego trener, nie mieli okazji w tym otwarciu uczestniczyć. Dolecieli na miejsce osobno. Trener lądował chwilę przed otwarciem, a Krystian na drugi dzień.

Jeszcze przed wylotem, miało miejsce ślubowanie- podniosła chwila dla zawodników.

Nie mogło nas zabraknąć!

„Wielkie przeżycie dołączyć do grona zawodników, którzy reprezentują kraj na największej imprezie. Można było się wzruszyć podczas przysięgi"- mówił nasz bohater.

Pan Krystian opowiadał również o światowej sławy zawodnikach, którzy okazali się „sympatycznymi ludźmi"- nie gwiazdami.

Nasz gość podkreślił również, że sport uczy nie tylko wygrywać, ale również porażek, Wspominał dni, w których „nic nie da się zrobić." Stwierdził, że właśnie to, spotkało go w Rio de Janeiro. Czuł niemoc w nogach podczas tych zawodów, które miały spełnić marzenia.

„Umysł chciał szybciej, a nogi odmawiały posłuszeństwa. Z jednej strony dwudzieste siódme miejsce… Z drugiej mały sukces. Tylko dwudziestu sześciu zawodników szybciej biega ode mnie na całym świecie." Mówił nasz bohater.

„Wielkie emocje, dotyczące nie tylko euforii i szczęścia, ale także stresu. Wstajemy rano i wiemy, że to ma być ten dzień– nasz dzień… Skurcze żołądka, ręce drżą".

Pan Krystian opowiadał, jak sobie radzi ze stresem. Mówił o tym, że każdy zawodnik ma swoje rytuały i sposoby. On w dniu startu słucha muzyki i nie myśli o tym, co ma go spotkać. Koncentruje się tuż przed biegiem…

Krystian Zalewski ze swoim trenerem pracuje już jedenaście lat. Planuje w przyszłości przynajmniej dwójkę dzieci. Poprzeczkę stawia sobie coraz wyżej, a szczytem marzeń sportowych jest zdobycie medalu mistrzostw świata. ***„Raz się udało– apetyt rośnie na najcięższe krążki…"***

Przesłaniem pana Krystiana po ostatniej porażce były słowa, powtórzone za Szekspirem:

„Mądry człowiek nie opłakuje przegranej, lecz szuka sposobu, aby wyleczyć odniesione rany"

Spotkanie z uczniami gimnazjum, pan Krystian zakończył rozdawaniem autografów i zdjęciami, również z nami- dziennikarzami Nowinek z 16.

Tort dla pana Krystiana Zalewskiego podczas wizyty w naszej szkole.

Uczniowie w oczekiwaniu na autografy.

Niepowtarzalne chwile i zdjęcia z naszą gwiazdą.

Po skończonym wywiadzie, czas na zdjęcia...

Praca zbiorowa: Amelia P., Julia B., Jakub S.,

O świętach pachnących dzieciństwem...wywiad z księdzem Janem Jermakiem

Czy przypomina sobie Ksiądz takie święta Bożego Narodzenia, które jeszcze dzisiaj wywołują ciepło w sercu i uśmiech na twarzy?

Wszystkie Święta Bożego Narodzenia - zwłaszcza te z mojego dzieciństwa wywołują uśmiech i radość. Chciałbym wrócić do tych lat dzieciństwa, bo wtedy zupełnie inaczej przeżywa się święta. Zapamiętam je jako najpiękniejsze chwile mojego życia: rodzina, pasterka, wigilia, prezenty, kolędy „Chwała na wysokości Bogu"- to jest coś przecudnego.

Czy ma Ksiądz swoją ulubioną potrawę wigilijną?

Na pewno karp, kluski z makiem, lubię śledzika, rybę po grecku- to ulubione. Makowiec też lubiłem i lubię, ale dzisiaj już dobrego maku nie ma. Kiedyś był smaczny, teraz jest suchy. Bardzo lubiłem też sałatkę warzywną.

Czy potrafi ją ksiądz przyrządzić?

Przygotowałbym. Wtedy nie było gotowego majonezu więc moim zadaniem wyznaczonym przez mamusię, było w specjalnym naczyniu glinianym, kręcić musztardę z olejem. I z tego się robił majonez, który dodawaliśmy do warzyw. Pomagałem. Zrobiłbym wiele potraw.

Jaka jest Księdza ulubiona kolęda?

-No chyba „Wśród nocnej ciszy" jest taką pierwszą, najważniejszą i najczęściej śpiewaną.

Czy będąc małym chłopcem, pisał Ksiądz listy do św. Mikołaja?

Może listów nie pisałem, bo wtedy nie było to tak rozpowszechnione w TV. W Polsce był inny system polityczny. Ale wierzyłem, że św. Mikołaj przyniesie mi te prezenty, jak będę grzeczny, zwłaszcza przed świętami, Żeby były pod choinką.

Był Ksiądz grzecznym dzieckiem?

(śmiech) I tak i nie. Byłem grzeczny, a czasami niegrzeczny. Taki łobuz mały. Dostało mi się od mamy raz, może dwa. I zasłużyłem na to. I cieszę się, że mama tak zareagowała, bo zrozumiałem, że nie wolno tego robić- zwłaszcza przykrości drugiemu człowiekowi.

Czy dostał Ksiądz kiedyś rózgę pod choinkę?

Nie, nigdy.

Na jaki prezent Ksiądz czekał najbardziej jako dziecko?

Nie miałem jakiegoś, takiego upatrzonego prezentu, raczej zawsze

Rozmawiamy z proboszczem Parafii Rurzyca

cieszyłem się z tego, o co rodzice prosili św. Mikołaja. Widocznie oni te listy słali. Zawsze były trafione. Pamiętam, że cieszyłem się z kolejki takiej na baterie. Marzyłem i dostałem i się cieszyłem.

Jaki był Księdza najpoważniejszy wybryk w dzieciństwie?

Raz, pamiętam że kupiliśmy gwizdki, od człowieka który jeździł samochodem i skupował szmaty, butelki. Można było tam kupić różne nietypowe przedmioty, których w sklepach nie było. I kupiliśmy specjalne gwizdki, które bardzo głośno gwizdały. I przynieśliśmy je do szkoły. To była pierwsza, druga lub trzecia klasa szkoły podstawowej. No i chyba gwizdaliśmy za głośno i nie tylko na przerwie. Pani zabrała te gwizdki. Oczywiście ona by je oddała, ale rodzice musieliby przyjść… Jeden kolega wpadł na pomysł, że je sami odbierzemy . Ja stanąłem na czatach a on wszedł do klasy i z szuflady zabrał te gwizdki. Wprawdzie to były nasze gwizdki, no ale…. Chyba wtedy klapsa od mamusi dostałem. Rodzice się na mnie bardzo pogniewali. Raz, że przeszkadzałem z tymi gwizdkami, a potem, że je ukradliśmy. Bo to tak wyglądało, niby swoje, ale zabraliśmy… To było takie nieładne.

Czy lubił Ksiądz chodzić do szkoły?

Tak. W szkole podstawowej lubiłem bardzo. W liceum na początku też, a potem mniej…. Ale oceny pokazywały, że chyba lubię. Rodzice byli zadowoleni ze świadectw, które przynosiłem.

Jaki szkolny przedmiot, był Księdza ulubionym, a którego Ksiądz nie lubił?

Lubiłem historię, j. polski- chociaż w liceum chodziłem do klasy matematyczno-fizycznej. Miałem bardzo fajną panią profesor od j. polskiego, dlatego ten przedmiot tak lubiłem. Historią i językiem polskim do dziś się fascynuję. Oczywiście jako chłopiec lubiłem lekcję w-fu. Były dla mnie bardzo ważne. Wszyscy chłopcy lubiliśmy. Nigdy nie opuściłem żadnego w-fu. To były jedne z najlepszych lekcji i na nie się czekało.

Tam było pytanie, jakich nie lubiłem też?

Tak.

Miałem w liceum rozszerzony język rosyjski. Sześć godzin tygodniowo. Oj, oj. To tego tak nie bardzo…

Dobrze się Ksiądz uczył?

Nagrody były zawsze na koniec roku szkolnego- tyle powiem. Oceny były dobre. Bardzo dobre.

Rozmawiamy z proboszczem Parafii Rurzyca

Czy jako dziecko, lubił Ksiądz czytać książki?

Bardzo. Po czwartej klasie szkoły podstawowej, w wakacje, które były dość deszczowe, przeczytałem książkę Juliusza Vernea „Tajemnicza wyspa"- była chyba w dwóch, czy trzech tomach. Podsunęła mi ją ciocia, która była kierowniczką biblioteki. Przeczytałem i poprosiłem o jeszcze. W tamte wakacje przeczytałem wszystkie książki Juliusza Verne'a. „W osiemdziesiąt dni dookoła świata", „Wyprawa do wnętrza Ziemi", „Wyprawa na księżyc", bardzo dużo książek. W dwa dni jedną książkę potrafiłem przeczytać.

W jakim wieku Ksiądz odkrył swoje powołanie?

Ono było cały czas gdzieś tam… Byłem ministrantem, lektorem, w orbicie koło księży się kręciłem, ale nie myślałem, że będę księdzem, to dopiero pod koniec czwartej klasy liceum…
Przed maturą zaczęło mi mocno po głowie chodzić, że chyba pójdę do seminarium i zostanę Księdzem.

W jaki sposób Ksiądz Proboszcz spędza święta obecnie?

Obecnie- pracując w parafii, ten czas spędzam z moimi parafianami, ale w drugi dzień świąt jak odprawię, ostatnią mszę świętą, pakuję rzeczy i jadę do Rodziców, by spędzić ten cały dzień z nimi. Zostaję na drugi dzień. No i na wigilię też jadę do rodziców. Przed pasterkami jadę do tatusia i mamusi, by się podzielić opłatkiem. By razem z nimi spędzić wigilię, przynajmniej część. No i później ten drugi dzień świąt. Ja nie mam rodzeństwa, rodziny- z nimi spędzam święta.

Co jest dla Księdza najważniejsze?

Jako Ksiądz i człowiek wierzący- abym zbawił się przez moją pracę duszpasterską i moje życie osobiste i poszedł do nieba. I żebym też przez moją posługę i pracę duszpasterską pomógł też innym w zbawieniu. Żebym w ten sposób swoje powołanie zrealizował.

Wasi rodzice was urodzili, was wychowują, spełniają się, chodzą do pracy, kiedyś będą zadowoleni. Myślę, że ja też, jak trafię do nieba, będę szczęśliwy, że moje życie jednak się opłaciło. Było chyba dobre.

Spełnienia tego życzymy i serdecznie dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję bardzo. Pozdrawiam wszystkich.

Z ks. Janem Jermakiem– proboszczem Parafii Rurzyca rozmawiała Julia Balcerzak

Co dla naszych nauczycieli jest najważniejsze w święta?

Pan Daniel Halicki

Wolne! Można jeść dużo słodyczy, spędzać dużo czasu z rodziną!

Pani Ania Podgórska

Dużo śniegu, żywa choinka z lasu, rodzinna atmosfera

Pani Katarzyna Maślanka

Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas, jedyny w swoim rodzaju, wyjątkowy czas. Opłatek, stół przykryty białym obrusem, potrawy wigilijne, choinka, pasterka o północy w ciemności, rozświetlona światełkami tworzy niezwykłą atmosferę. Jest wówczas czas na spotkania z rodziną przy stole i nie tylko.

Pani Barbara Pietrzak

Wigilijna kolacja. Rodzinna atmosfera.

Pani Joanna Wyszecka

Rodzinne spotkania

Pani Anna Mikuś

Spotkanie rodzinne. Spotkania przy żłóbku.

Zadawaliśmy to pytanie, również innym napotkanym na szkolnych korytarzach osobom. Wszyscy zgodnie odpowiadali: Rodzinna atmosfera.

Pomaganie jest fajne!

W naszej szkole odbył się konkurs, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród uczniów wszystkich klas. Zadaniem uczestnika, było napisanie wiersza, komiksu, opowiadania, którego głównym wątkiem jest „pomaganie".

Wszystkie prace były bardzo ciekawe.

Oto kilka z nich:

Pomaganie jest fajne

Gdy pomagasz słabszemu,
Ciągle dążysz ku lepszemu

Gdyby cały świat pomagał,
Nikt by z niczym się nie zmagał.
Pomagam mamie,
Mama mnie.

Pomożesz bratu?
Czemu nie?

I tak łańcuszek dobrej woli,
Wszystkich w pełni zadowoli.

Pomaga mama, pomaga tata,
Pomaga mama i koleżanka
ta co ma brata).

Amelia Mazan 2A

Bądź trendy-pomagaj

Jestem trendy, jestem cool,
Bo mam w domu kasy full.
Lecz cóż z tego mój kolego
Kiedy SAM układam lego.

Więc rozejrzyj się dokoła,
Może ktoś o pomoc woła.
To nic Ciebie nie kosztuje,
Może kogoś poratujesz.

W ten to bardzo prosty sposób,
Zyskasz wdzięczność wielu osób.
Z dumą powiesz wtedy tak:
Jestem trendy, jestem cool,
Mam przyjaciół wokół full.

Kacper Nowicki kl II B

Ja pomagam i ty też,
pomaganie fajne jest.
Pomaganie fajna sprawa,
spróbuj też bo to zabawa.
Jeżeli pomożesz troszeczkę,
dostaniesz uśmiechu beczkę.
Kto pomaga dobrze wie,
że to kosztuje niewiele.
Podajesz drugiemu pomocną dłoń,
i czujesz radości toń.

Agnieszka Kwintal kl. III a

Pomaganie jest fajne!

Iskierka

Pytam siostrę, pytam brata
Co zrobiłeś dziś dla świata?
Byłeś miły? Pomagałaś?
Czy o siebie tylko dbałaś?

Nie bądź siostrą egoistką,
I ty bracie samolubem.
Ja chcę innym radość dawać,
Bo tak łatwo jest pomagać.

Gest malutki- radość wielka,
Moja pomoc to iskierka,
Którą dziś wysyłam w świat,
Niech na skrzydłach mknie jak wiatr.
Więc pomagaj tak jak umiesz,
Droga siostro, drogi bracie.
A się wkrótce przekonacie
Jaką radość w sercu macie.

Martyna Nowicka VI b

Mateusz pomaga Babci

Byłem pewnego dnia u mojej Babci Krysi. Pomogłem babci zmywać naczynia. Babcia mi podziękowała i poszedłem do dziadka Janka. Pomogłem mu naprawiać samochód i nam się udało. Dziadek i Babcia zabrali mnie na lody. Warto pomagać!

Mateusz Kostecki kl. 2a

Pomoc

Pomaganie- fajna rzecz
Po tym można uśmiech mieć !
Pomóc możesz mamie, tacie czy babci
Choćby w poszukiwaniu kapci.
Pomoc- wielka sprawa
I to wcale nie zabawa.
Dobre uczynki
Są lepsze od jedynki
A za pomoc darowaną
Masz nagrodę oferowaną,
Uśmiech, doświadczenie, satysfakcję,
Niezłą zorganizowałeś akcję.
Pomóc możesz biednym i chorym
Nie tracąc przy tym nic.
Zapamiętaj pomocy nigdy za dość
Uzyskujesz przy niej radość.

Paula Imielska 6a, II miejsce

Gizom

„Dawno temu żył sobie chłopiec Krzyś. Pewnego dnia zobaczył kota, a za nim auto. Krzyś uratował go, a potem ten kot go polubił. Nazwał go Gizmo. Od tamtego dnia Gizmo jest przyjacielem Krzysia.

Tomek Sierakowski klasa 2a

Pomaganie jest fajne

Wiersz o pomaganiu

Dobrze jest pomóc babci,
Gdy nie może znaleźć kapci.
Dobrze jest pomagać mamie,
Gdy coś w kręgosłupie łamie.
Kiedy zechcę mogę wszystko,
Chociaż jestem małą myszką.
Każdy kto pomaga
Dobrze się z tym czuje,
Bo w sercach innych
Nadzieję buduje.

Anna Malinowska kl. VI b

Rzecze razu pewnego
Mieszko do kumpla swego:
- Bruno, druhu mój drogi,
Pomóż mi zrobić pierogi.
Bruno spogląda na Mieszka
I tak oto mówi koleżka:
-Kolego mój drogi kochany.
Ja? Mógłbym nie pomóc? O rany!
Ty jesteś mój kumpel z trzepaka!
To dla mnie jest radość taaaka!
I tak oto nie przedłużając
Druh z druhem pierogi ugniatają!
Jak widać to pomaganie
Jest fajne niesłychanie!

Maks Głowacki kl. 5 a

Pomaganie jest fajne

"W niedzielę tata postanowił mi pomóc ugotować rosół na obiad. Nalał wody do garnka i włączył gaz. Ja w tym czasie obrałam warzywa. Następnie razem wrzuciliśmy wszystkie składniki potrzebne do wykonania rosołu do garnka. Tata pomógł mi zebrać pianę podczas gotowania. Tata pomógł mi we wszystkich czynnościach, których nie potrafiłam sama wykonać lub zrobić. Dzięki pomocy taty ugotowałam pyszny rosół, który smakował całej rodzinie. Moja mama podziękowała mi za pomoc w ugotowaniu niedzielnego obiadu. Pomaganie jest fajne, ponieważ można pomóc drugiej osobie i nawiązać różne przyjaźnie."

Hania Wakuła kl.3a

Przygoda Marty

„Kiedy Marta wracała ze szkoły zobaczyła potrąconego kotka ,Wzięła go do weterynarza, a potem wzięła go domu. Zawsze rano Marta karmiła kotka ,a kiedy wracała ze szkoły bawiła się z kotem.

Pewnego dnia, kiedy Marta wracała ze szkoły i weszła do domu i otworzyła drzwi, zobaczyła, że kot jest już zdrowy. Po kilku dniach odnalazła właściciela i zdobyła przyjaciela.

Ania Dudek Kl. 3a

Plebiscyt życzliwości

Podobają się nam takie akcje...

Pamiętaj, życzliwość nic nie kosztuje ! Znajdź się wśród życzliwych!

W naszej szkole odbył się „Plebiscyt Życzliwości."

Cały tydzień, można było wykonywać określone zadania, mające na celu obserwowanie ludzi wokół siebie, sprawianie przyjemności drugiemu człowiekowi.

Uczniowie każdej klasy wybrali spośród swojego grona osobę, którą uważają za najbardziej życzliwą.

Drzewo życzliwości, wraz z jego „owocami"- czyli zdjęciami najbardziej życzliwych osób w naszej szkole, możemy oglądać na korytarzu SP przy sali 23.

Gratulujemy wszystkim uczniom, których koledzy postanowili wyróżnić.

Drzewo życzliwości i jego „owoce"

21 listopada obchodzimy Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień. Święto to jest z nami już od 1973 roku, ale w Polsce dopiero od kilku lat zdobywa popularność.

Obchodzenie tej uroczystości jest wyjątkowo miłe i przyjemne: wystarczy 21 listopada pozdrowić lub zrobić coś miłego dla dziesięciu osób.

Opracowała Weronika Bromberger

Fotorelacja...oj działo się, działo!

Maraton Puszczy Goleniowskiej i Grzybobranie 2016 r.

Dzień Edukacji Narodowej w naszej szkole.

Święto Odzyskania Niepodległości-montaż słowno muzyczny, przygotowany, dla młodszej społeczności szkolnej.

Święto Odzyskania Niepodległości -uroczysty apel dla klas IV-VI SP i I-III gimnazjum.

Uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych.

Potrafimy się bawić -zabawa andrzejkowa!

Opracowała Maja Napieraj

Magia świata książek...

Każdy ma w domu książki, od malutkich, po ogromne księgi...

W szkole, każdego dnia używamy podręczników, to również rodzaj książek. Czasami uważamy, że one niczego nas nie nauczą.

Niestety muszę was zmartwić!!! Książki posiadają ogromną wiedzę, ale nie tylko, również tajemnicę…

Mają ogromną moc. Przenoszą nas do świata wyobraźni, ale również do wewnętrznego świata osób, które je napisały.

Ja, oprócz lektur zawsze coś czytam!

Opowieści z Narnii

Jest to cykl siedmiu powieści fantastycznych napisanych przez C.S. Lewisa. Książki zostały sprzedane w ponad stu dwudziestu milionach egzemplarzy w czterdziestu jeden językach

Serdecznie polecam „Opowieści z Narnii", są tam bardzo ciekawe przygody.

W naszej szkolnej bibliotece jest kilka tomów tych pięknych przygód. Wraz z przygodami bohaterów tych książek wejdziecie do piękniejszego świata…

Występują tu olbrzymy i karły z nordyckich legend, fauny, jednorożce i centaury wprost z mitologii greckiej, oraz zła królowa - Czarownica, niczym z baśni braci Grimm, czy Hansa Christiana Andersena. Spotykamy tu świętego Mikołaja, pomagającego głównym bohaterom w walce z Białą Czarownicą.

W Narnii mieszkają, także przemawiające ludzkim głosem zwierzęta-lew, myszy, konie i bobry.

Jeśli jeszcze nie czytasz książek to po prostu zmień to! Każda książka ma swój urok.

Sięgnij po książki z naszej szkolnej biblioteki szkolnej!

Odkryj magię książek! Zachęcam...

Uwaga! Konkurs!

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie. Opisz swoją ulubioną książkę. W oryginalny sposób zachęć nas do jej przeczytania. Nie zapomnij o tytule i autorze. Wrzuć kartkę do pudełka z napisem „Nowinki z 16".

Najciekawsze pomysły zostaną nagrodzone. Umieścimy je w czerwcowej gazetce.

Powodzenia!

Nasze Hobby...muzyka!

Sylwia Przybysz

Kariera muzyczna Sylwii rozpoczęła się w 2012 roku od wykonywania coverów i udostępnianie ich na swoim oficjalnym kanale w serwisie YouTube. Pierwszy cover, który wykonała był to utwór Cher Lloyd pt. „Want U Back". Pod koniec 2014 roku została odkryta przez wytwórnię muzyczną. Singlem zapowiadającym płytę był utwór tytułowy z gościnnym udziałem wokalisty Mezo.

Sylwia Lipka

Polska wokalistka, wideoblogerka i prezenterka telewizyjna. W 2014 roku związała się ze stacją telewizyjną Disney Channel na antenie której prowadzi audycję "I Love Violetta". 24 listopada 2015 roku do sprzedaży trafił debiutancki singel Lipki pt. "Masz to coś"

Pierwszy album piosenkarki zatytułowany Szklany sen ukazał się 1 lipca 2016 roku.

Marta Bijan

Marta Bijan to piękna, długowłosa i utalentowana 17-latka z Sosnowca. Wzięła udział w X Factor 4. W nastolatkę uwierzył Kuba Wojewódzki, który nazwał ją swoją faworytką na facebooku i wielokrotnie podkreślał to w programie.

Marta Bijan to także kompozytorka i autorka tekstów, która nagrała już trzy autorskie kawałki: Ciemno, Milcząc i Poza Mną .

Nasze Hobby...zwierzęta!

Nasze ukochane pupile...PSY!

Bardzo dużo osób ma w domu psy . Psy są wierne i kochane.

Ja mam psa i świnki morskie.

Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, ponieważ z jego strony możesz liczyć na zaufanie. Pies Zawsze dotrzyma towarzystwa, nigdy nie opuści swojego właściciela. Zwierzę, zawsze będzie kochało osobę, która się nim zajmuję, i która troszczy się o jego bezpieczeństwo. Pies to naprawdę wspaniałe zwierzę, któremu można powierzyć całe swoje zaufanie.

Zachowaj ostrożność!

Choć większość z nas kocha psy, należy pamiętać, że trzeba zachować ostrożność wobec psów, których nie znamy!

Jak wygląda pies, który chce zaatakować?

* ma zjeżoną sierść,
* postawione uszy,
* sztywne nogi,
* uniesiony ogon,
* warczy,
* szczeka,
*pokazuje zęby,
*skacze dookoła osoby

Jak właściwie dbać o psy?

- Trzeba zapewnić mu odpowiednią karmę i czystą wodę.
- Codziennie wyprowadzać na długie spacery.
- Zapewnić mu dużo ruchu.
- Myć go, ale uwaga! Nie za często!
- Raz w roku odwiedzać z psem gabinet weterynaryjny.

Gotuj...sam i ...sama!

świąteczne pierniczki...

Składniki na około 100 sztuk:

- 55 dag (550 g) mąki tortowej lub poznańskiej (+ więcej do podsypywania)
- 30 dag (300g) miodu
- 10 dag (100g)cukru pudru
- 12 dag (120 g) masła
- 1 jajko
- 2 łyżeczki sody oczyszczonej
- przyprawa do piernika - około 40g do50g
- kakao (opcjonalnie, tym razem dałam 2 łyżeczki)

Ważne!

Pierniczki po upieczeniu są twarde, później zmiękną (należy je przechowywać w szczelnie zamkniętym pojemniku). Bardzo długo i dobrze się przechowują (nawet kilka miesięcy).

Miód podgrzać i wymieszać z pozostałymi składnikami, wyrobić, aż ciasto będzie jednolite w przekroju (ja miodu nie podgrzewałam, rozpuściłam za to masło = świetnie się wałkowało). Wałkować podsypując mąką (ja na grubość około 2-3 mm, ale można grubsze - grubsze są bardziej miękkie po upieczeniu). Wykrawać pierniczki.

Jeśli chcemy pierniczki z otworkiem do przewlekania, otworek robimy przed pieczeniem (słomką, lub lepszy - pomysł - wykałaczką, kręcąc nią).

Jeśli chcemy witrażyki, również przed upieczeniem, w dużym pierniczku wykrawamy mniejszy otworek, nasypujemy do niego pokruszonych landrynek (z górką) i pieczemy na papierze do pieczenia, ściągając po ostygnięciu.

Jeśli chcemy pierniczki dekoracyjne - smarujemy przed pieczeniem powierzchnię pierniczka roztrzepanym jajkiem, naklejamy cukrowe perełki, orzechy itp.

Piec około 8 - 10 minut (piekłam 7 minut) w temperaturze 180°C, jeśli z witrażykami 11 - 12 minut w temperaturze 150°.

Lukrujemy lub polewamy czekoladą po upieczeniu.

Opracowała Weronika Bromberger

Uwaga! Lukrowanie!

Lukrowanie pierniczków najlepiej pozostawić na kilka dni przed świętami! Smacznego!

Łamigłowki dla każdego, dla małego i dużego!

SOWA MĄDRA GŁOWA...poleca!

Czy umiesz rozwiązać Sudoku? Jesli tak, to pokaż na co cię stać!!!

				4				
		2	6		7	1		
8	7	1				6	9	4
	6						4	
2		5	9		6	7		8
	8						2	
6	5	8				4	7	1
		9	4		8	5		
				7				

5	3			7				
6			1	9	5			
	9	8					6	
8				6				3
4			8		3			1
7				2				6
	6					2	8	
			4	1	9			5
				8			7	9

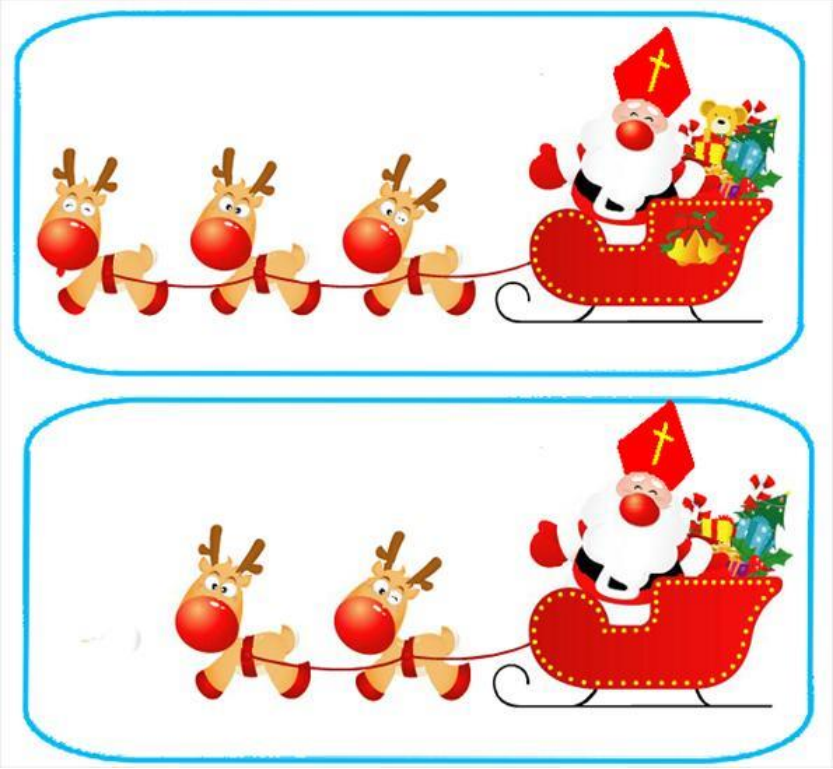

Znajdź różnice i pokoloruj!

Opracowała Amelia Pawlaczyk

Ciekawostki, ciekawostki...

Gdybyś bez przerwy krzyczał przez 8 lat, 7 miesięcy i 6 dni, dostarczyłbyś tyle energii, ile potrzeba na ogrzanie jednej filiżanki kawy

Pchła może skoczyć na odległość równa 350-krotności jej długości. To tak, jakby człowiek potrafił przeskoczyć całe boisko do piłki nożnej .

20-letni student z Instytutu Technologii w Kalifornii ustanowił nowy rekord w układaniu kostki Rubika. Leyan Lo ułożył kostkę w czasie 11.13 sekund.

Łamanie się opłatkiem w trakcie wigilii, to zwyczaj wyłącznie polski, spotykany też czasem na Litwie.

Dla trwałości płyt CD groźniejsze są zarysowania górnej powierzchni (tej z napisami) niż dolnej.

Efekt czerwonych oczu na zdjęciach powstaje na skutek przefiltrowania światła odbitego od siatkówki przez naczynia krwionośne.

Opracował Tomek Balcerzak

Klub wielbicieli języka angielskiego-kolęda

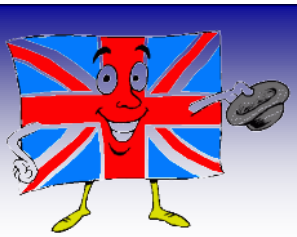

Dziś jedna z piękniejszych kolęd "Cicha noc" przetłumaczona na język angielski.

"Silent night"

Silent night, holly night
All is calm, all is bright
Sleep in Virgin Mother and Child
Holy infant so tender and Mild
Sleep is Heavenly peace
Sleep in Heavenly peace.

Silent night, holly night,
Shepherds of their flocks
They run very surprised
Behind the angelic voice of lay
Where we met a miracle
Where we met a miracle.

Silent night, holly night,
Boorn Son of Good
Mr. of Big mayesty
Brings the whole world today
Redemption wines
Redemption wines.

"Cicha noc"

Cicha noc, święta noc
Pokój niesie ludziom wszem,
A u żłóbka Matka święta
Czuwa sama, uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc...
Pastuszkowie od swych
trzód
Biegną wielce zadziwieni,
Za anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc...
Narodzony Boży Syn,
Pan wielkiego majestatu,
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win,

Opracowała Roksana Jabłecka

Kącik Dowcipów

Śmiech to zdrowie!

Na lekcji matematyki :
- Od dziś będziemy liczyli na komputerach ! - oznajmia nauczycielka.
- Wspaniale ! Znakomicie ! - cieszą się uczniowie.
- No to kto mi powie, ile to jest - pięć komputerów dodać dwadzieścia jeden komputerów ?

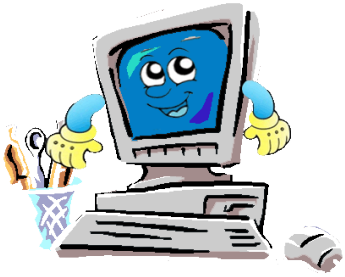

Nauczycielka pyta największego lenia w klasie :
- Jakim zwierzęciem chciałbyś być ?
- Wężem!
- A dlaczego ?
- Bo on leży, a mimo to idzie ...

Tato,masz dzisiaj takie małe zebranie rodziców w szkole.
-Co masz na myśli, mówiąc ,,małe''?
-No, ja, ty, wychowawczyni i dyrektor...

Pani przedszkolanka pomaga dziecku założyć wysokie, zimowe butki. Szarpie się, męczy, ciągnie...
- No, weszły!
Spocona siedzi na podłodze, dziecko mówi:
- Ale mam buciki odwrotnie...

Pani patrzy, faktycznie! No to je ściągają, mordują się, sapią... Uuuf, zeszły! Wciągają je znowu, sapią, ciągną, ale nie chcą wejść... Uuuf, weszły!
Pani siedzi, dyszy a dziecko mówi:
- Ale to nie moje buciki...
Pani niebezpiecznie zwężyły się oczy. Odczekała i znowu szarpie się z butami... Zeszły!
Na to dziecko :
-...bo to są buciki mojego brata ale mama kazała mi je nosić.
Pani zacisnęła ręce mocno na szafce, odczekała, aż przestaną jej się trząść, i znowu pomaga dziecku wciągnąć buty. Wciągają, wciągają... weszły!.
- No dobrze - mówi wykończona pani - a gdzie masz rękawiczki?
- W bucikach

Opracował Jakub Sosiński

Zrób to sam/sama!

Zabawka na choinkę-bałwanek!

Jeśli chcesz żeby Twoja choinka w tym roku wyglądała wyjątkowo? Zrób bałwanka ze styropianowych bombek!

Przygotuj:

-styropianowe bombki (w 3 rozmiarach)

-guziki w różnych rozmiarach

-kawałek materiału

-drucik

-wstążkę

Wbij drucik w bombki od spodu. Jeśli wszystko się trzyma -przyklej klejem lub umocuj za pomocą szpilek guziki lub cekiny w miejsce oczu bałwanka. Przymocuj bałwankowi guziki na środkowej i dolnej kuli. Owiń mu szyję paskiem materiału -szalikiem.

Gotowe!

A może wykonacie sympatyczne bałwanki ze skarpety? Są urocze, prawda?

Opracowała Emilia Żeromska

Redakcja: dziennikarz@kliniska.edu.pl; praca zbiorowa: „Redakcja od Napieraj, Klaudia Majkrzak, Zuzanna Łanucha, Emilia Żeromska: „Pulitzery przyznane", praca zbiorowa: „5 grudnia Dniem Wolontariusza", Julia Balcerzak, Amelia Pawlaczyk Jakub Sosiński: „Dzień Patrona Gimnazjum", Julia Balcerzak: „O świętach pachnących dzieciństwem– wywiad z księdzem Janem Jermakiem", Maja Napieraj: „ Co dla naszych nauczycieli jest najważniejsze w święta", praca zbiorowa: „Pomaganie jest fajne", Weronika Bromberger: „Plebiscyt życzliwości", Maja Napieraj „Działo się, oj działo…", Weronika Bromberger: „Magia świata książek", Weronika Bromberger:" Nasze hobby– muzyka", Dominika Felusiak: „Nasze hobby– zwierzęta", Weronika Bromberger: "Gotuj sam i sama", Amelia Pawlaczyk: „Sowa mądra głowa", Tomasz Balcerzak „Ciekawostki", Roksana Jabłecka: „Klub wielbicieli języka angielskiego– kolęda", Jakub Sosiński: „ Śmiech to zdrowie", Emilia Żeromska: „Zabawka na choinkę", Karolina Balcerzak: Zapraszam! Siadamy do stołu!". Redaktor naczelna: Karolina Balcerzak

STREFA RODZICA

Zapraszam! Siadamy do stołu...

Drodzy Rodzice,

Wielkimi krokami zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Piękny, zaczarowany czas, w którym udaje nam się zwolnić, zastanowić, rozejrzeć wokół… Jest to okres, obfitujący w rodzinne spotkania, rozmowy, najczęściej przy jednym stole.

Ten świąteczny stół i rodzinne posiłki, natchnęły mnie do przemyśleń na temat wartości.

Wartości- czyli to w co wierzymy.

Jest tak wielu rodziców, którzy pragną, aby wszystko, co jest ważne dla nich, stało się również priorytetem w przyszłym życiu ich dzieci. Póki dzieci są jeszcze małe, warto przemyśleć, co będzie fundamentem, na którym chcemy budować świat naszych dzieci przez kilkanaście następnych lat…

Jeżeli podejmiemy próbę sformułowania wartości w naszym życiu, będziemy mogli czerpać pewność i perspektywę podczas konfliktów z naszymi dziećmi. Będziemy wyposażeni w narzędzia, które nadadzą sens naszym decyzjom.

Myślę, że wartości które wyznajemy, są tak naprawdę jedyną alternatywą dla „atrakcyjnych" ogólnie dostępnych treści płynących z Internetu, doradców w mediach, dominacji reklamy, kreatywnych i badających otoczenie „przyjaciół" itp.

My rodzice, mamy większą władzę, a także całkiem inny rodzaj odpowiedzialności, niż nasze dzieci, dlatego nie jesteśmy z nimi równi i nie powinniśmy tak podchodzić do wychowania. Różnimy się kompetencją, poglądami, uczuciami, potrzebami…

I stawiajmy granice. Każdy z nas powinien mieć poczucie, że nasze rodzicielskie poglądy, punkt widzenia są dostrzegane przez dziecko i brane poważnie- szanowane.

Pamiętajmy o tym, że jeśli pytamy nasze dziecko, co chciałoby zjeść na obiad czy kolację, to nie znaczy, że otrzymuje ono od nas władzę decydowania. Wyrażamy swoje zainteresowanie jego poglądami i opinią, ale nie mamy obowiązku się do niej dostosować. Rodzice odpowiadają za decyzje podejmowane w domu. Zdarza się, że preferencje rodziców i dzieci zgadzają się. Nic się nie stanie jeśli zdarzy się, iż dziecko dostanie to, na co ma ochotę. Jednak wyraźnie zaznaczone powinno być przywództwo dorosłych. Dzieci, które mają postawione granice, czują się bezpiecznie, rozwijają harmonijnie, a życie całej rodziny jest owocne w pozytywne doświadczenia.

Traktujmy poważnie potrzeby naszych dzieci. Słuchajmy, co do nas mówią. Jeżeli będą się czuły ważne, nie będą się koncentrowały na walce o władzę i dominację.

Rodzicu pamiętaj! Nie łatwo jest powiedzieć „nie" tym, których kochamy. Jednak czasami jest to jedyna droga. Zdarza się, ze musisz powiedzieć „nie" swoim dzieciom, aby powiedzieć „tak" swoim potrzebom. Dzięki temu uczysz swoje dziecko szacunku dla drugiego człowieka.

Cudownych spotkań przy stole w domu pełnym wartości, w którym rodzice słuchają dzieci, a dzieci szanują potrzeby rodziców…

K.B.

Literatura :

Jesper Juul „Uśmiechnij się! Siadamy do stołu".